

Roman Łyczywek

Samowolne wydalenie się oskarżonego (art. 323 k.p.k.)

Palestra 34/11-12(395-396), 44-45

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SAMOWOLNE WYDALENIE SIĘ OSKARŻONEGO

(art. 323 k.p.k.)

W stosunku do zasady bezpośredniości rozprawy, wyrażonej m.in. w art. 307, 314 i 315 k.p.k., przepis art. 323 k.p.k. stwarza sytuację o charakterze wyjątkowym. Pozwala on mianowicie sądowi na dokończenie rozprawy, gdy oskarżony „opuszcza salę bez zezwolenia przewodniczącego”, jeżeli uprzednio ten oskarżony już złożył wyjaśnienia.

Wątpliwości może budzić ustawowe sformułowanie „opuszczenia sali rozpraw”. W szczególności ustawa nie precyzuje swego stanowiska co do sytuacji, jak należy ocenić zachowanie się oskarżonego, który po złożeniu przez siebie wyjaśnień, nie stawia się w nowym terminie na sali rozpraw, gdy posiedzenie sądu zostało przerwane i kontynuowane jest w nowym terminie.

O przerwie w rozprawie mówi art. 347 § 1 k.p.k., stawiając na równej płaszczyźnie zarządzenie przerwy dla sprowadzenia dowodu, dla wypoczynku lub z innej ważnej przyczyny, zastrzegając jedynie, że przerwa w rozprawie nie może trwać dłużej niż 21 dni.

W praktyce rozstrzyga się tę kwestię różnie. Jedni sędziowie przyjmują, że samowolne wydalenie może dotyczyć tylko jednego posiedzenia sądowego, które może być dokończony i na którym może zapaść wyrok bez uczestnictwa oskarżonego, który się samowolnie wydalili. Inni sędziowie uważają, że okres „dopuszczalnego” samowolnego wydalenia i kontynuowania rozprawy przeciąga się na dalsze terminy sprawy, gdy zostaje ona w dacie wydalenia się oskar-

żonego przerwana i wyznaczony jest nowy jej termin.

Różnica między instytucją przerwy w rozprawie i odroczenia rozprawy uległa w kodeksie z r. 1969 znacznemu zatarciu. Obecnie różnica ta ma przeważnie charakter nominalny, wymagania przewidziane w art. 350 § 2 k.p.k. doprowadziły prawie do zrównania odroczenia i zawieszenia.

Postawionego wyżej pytania orzeczenia Sądu Najwyższego wyraźnie nie rozstrzygają. Dość ogólnie (choć przy gramatycznej wykładni znamiennej) wyrok II KR 120/75 wskazuje na to, że samowolne wydalenie odnosi się do zachowania „w czasie trwającej rozprawy”, nie zaś do następnej rozprawy, „po uprzednim jej odroczeniu”. Oczywiście użycie terminu „odroczenie” można by tłumaczyć jako wykładnię, ale być może, że taka wykładnia byłaby nieco uproszczona.

W wyroku w sprawie IV KR 134/83 Sąd Najwyższy, kierując się gwarancjami procesowymi oskarżonego, uznał, iż sąd obowiązany jest do ustalenia, że samowolność wydalenia się oskarżonego nie budzi wątpliwości i że decyzję w tym zakresie podjął sam oskarżony. Warunek ten nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, jednakże nie daje odpowiedzi na nasze pytanie, a sam jest bardzo trudno sprawdzalny.

Zajmując ostatecznie stanowisko w tej sprawie, należy mieć na uwadze fakt, że przepis art. 323 k.p.k. pozostawia w rękę

sądu swobodną decyzję między przyjęciem, że możliwe jest dalsze prowadzenie rozprawy ze względu na samowolne wydalenie się oskarżonego, lub też zarządzeniem przymusowego jego doprowadzenia, jeśli sąd uzna jego obecność za niezbędną.

Należy zatem opowiedzieć się za taką wykładnią przepisu art. 323 k.p.k. według której niestawienie się oskarżonego na nowy termin przerwanej rozprawy, po uprzednim samowolnym wydaleniu się, nadal trzeba traktować jako samowolne wydalenie się. Za taką wykładnią przemawia również fakt, iż art. 347 k.p.k. nie czyni różnicy między podstawami dla zastosowania przerwy w rozprawie, minutowej, godzinnej czy trwa-

jącej szereg dni (do 21 dni). Mimo bardzo niewielkiej różnicy między przerwą a odroczeniem rozprawy, nie można tego rozumowania przenieść na sytuację odroczenia rozprawy.

Również po samowolnym wydaleniu się z rozprawy, oskarżony zachowuje w pełni prawo powrotu na rozprawę. Wobec tego wyznaczenie (w ramach przerwy) nowego terminu rozprawy pod nieobecność oskarżonego nie zwalnia sądu od obowiązku zawiadomienia oskarżonego o nowym terminie przerwanej rozprawy w sposób przewidziany w art. 305 § 1 k.p.k.

ROMAN ŁYCZYWEK
